CODZIENNA

Gazeta Krakowska

Nr 201. ROK 1833. PIĄTEK 2 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Znal. S. Szczepana.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° R.	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 2, 846	+ 11,6	+ 6,0	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
r. 12	„ 3, 405	15,7	6,3	„ średni	„	
3	„ 3, 465	16,8	6,0	„ słaby	„	Deszcz
9	„ 4, 109	+ 11,8	+ 6,0	Żaden	„	

Część Urzędowa.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Podaje do publiczney wiadomości, iż stósownie do uchwały swey 28 lipca 1833 roku zapadłey odbywać się będzie w dniu 5 sierpnia b. r. o godzinie 9 ranney w mieszkaniu prowizora na zamku w obec członków delegowanych licytacya *in minus* następujących effektów dla ubogich na rok etatowy 1833/4 potrzebnych a mianowicie:

Płótna na koszule łokci 3531 od ceny 13 groszy łokieć, płótna na gatki łokci 320 od ceny 12 gr. łokieć, płótna na sienniki łokci 1170 od ceny 9 gr. łokieć, sukna na koce łokci 150 od ceny złp. 1 gr. 18 łokieć, sukna na płaszcze łokci 178 od ceny złp. 4 gr. 15 łokieć, butów z długiemi cholewami par 70 od ceny złp. 7 gr. 15 para, bucików dla dzieci par 66 od ceny złp. 4 gr. 15 para, trzewików dla kobiet par 186 od ceny złp. 2 gr. 24 para; płócienka kolorowego łokci 238 od ceny 15 gr. łokieć.

Warunki licytacyi są następujące:

1. Licytacya odbywać się będzie na każden gatónek płótna, sukna, butów, bucików i trzewików z osobna.

2. Dostawa każdego gatónku winna bydź zupełnie zgodną z probami przez wydział gospodarczy T. D. opieczętowanemi które każdego czasu w mieszkaniu prowizora przeyrzane bydź mogą.

3. Obuwie nie tylko według okazaney próby dostawione ale na każdego z osobna dla dogodności miara bydź braną winna.

Termin dostawy od dnia licytacyi za dni 14 płutna, zaś obuwia i sukna za miesiąc eden wyznacza się.

5. Chęć licytować mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do każdego gatunku Vadium w 10 cnęści.

6. Wdni 8 po dostawie effektów i przez Wydział gospodarczy zgodność odebrania takowych według próby do magazynu potwierdzonych, kassa Towarzystwa Dobroczynności należytość wypłaci za assygnacyą Prezydującego Rady Ogólney.

7. Niedotrzymujący warónków przepisanych bez żadnego odwołania się i względu utraci Vadium.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: lichtarze mosiężne, książki żydowskie, ubiory kobiece i mężkie, stolarszczyzna i nowe

sprzęty domowe, będą dnia 6 Sierpnia 1833 r. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane. — Oczem chęć kupna mających zawiadamiając w mieysce i na termin z gotowemi pieniądzmi zaprasza się.

Kraków dnia 2 Sierpnia 1833 roku.

W. Dziarkowski kom. sąd.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

PORTUGALIA

(Londyn 17 Lipca.)

Dziennik *Morning Herald* zawiera następujący prywatny list z Porto *(Oporto)* pod dniem 8 lipca, jako dalszy ciąg opisu wypadków zaszłych obecnie w Portugalii: »Tey chwili przybył tu okręt parowy *Birmingham.* Przywiózł on wiadomość o wielkiém zwycięztwie, które eskadra Don Pedra u przylądka St. Vincent odniosła nad flotyllą Don Miguela. — Kapitan statku rzeczonego głosi, że dowódzca siły morskiey Don Pedra pozdrowił 21 wystrzałami eskadrę Don Miguela i zabrał ją. Dnia 5 zaszła na lądzie mała potyczka pod Lordello, w którey migueliści z niejaką stratą odpartemi zostali. Przy zatoce Vigo, okręt *Birmingham* napotkał parowy okręt *Jerzy IV* wiozący marszałka Bourmont i 8 maytków, którym kapitan okrętowy udzielił wiadomość o zabraniu flotylli Don Miguela; co niezmiernie zmartwiło jenerała i towarzyszów jego.

Tenże dziennik udziela pismo pod d. 6. lipca z Lagos, w którém jest powiedziane: »Piszę w pośród blasku illuminacyi, przy odgłosie muzyki, dzwonów, i huczących wiwatów wykrzykującego ludu. — Waleczny Napier w kilku godzinach zniweczył całą potęgę morską Don Miguela. Dziś z rana przypłynęła eskadra Don Pedra przed port tuteyszy i przyprowadziła pięć zdobytych okrętów nieprzyjacielskich, jako to: okręty liniowe *Rainha* o 80 działach, i *Don Joao* o 74, fregaty *Princessa Real* o 54, i *Martin des Freitas* o 48, nakoniec korwettę *Princessa Real* o 24 działach, tudzież około 4000 jeńców, pomiędzy któremi znayduje się sam kommodor i kapitanowie okrętów. Jak tylko wiadomość o tém zwycięztwie tu nadeszła, uderzono we dzwony kościelne, i władze mieyskie, otoczone długim orszakiem kobiet, niosąc na srebrney tacy wieniec laurowy, wyszli na przeciw zwycięzkiemu admirałowi, który w pośród okrzyków ludu, odgłosu dzwonów, huku dział i harmonii muzyczney, uwieńczony nim został. Nigdy niewidziałem takiego uniesienia, jakie się w tym dniu objawiało, który w rzeczy samey jest dniem chwały dla oręża królowey Dony Maryi. Skutki jakie ten wypadek sprawić musi, trudne są do przewidzenia. Cały ląd portugalski, jest nam teraz otwarty. W prowincyi tuteyszey i przyległych oneyże, niemoże lepszy duch panować na stronę młodey królowey, i niewątpię, iż xiąże Terceiry bez naymnieyszey straty czasu póydzie wprost do Lizbony, jeźli go nawet jeszcze nieuprzedzi w tey mierze kapitan Napier ze swoją flottą, że go już może tam zastanie. Sprawa Dony Maryi, może bydź teraz uważana za wygraną. Od ostatniego doniesienia z mey strony, siła zbroyna konstytucyjna znacznie wzmogła się w tey prowincyi, i trzy miasta należące do Alemtejo, z własnego popędu ogłosiły się na stronę zwycięzcy. Słowem, wszystko tu idzie bardzo pomyślnie tak jak tylko życzyć sobie można, i móy nayświeższy list, zdaje się że będę pisał już z Lizbony.»

Gazeta pruska stanu zawiera już pod datą 23 lipca z Londynu następujące dalsze wiadomości o wypadkach w Portugalii: »Statek pocztowy *Parrów* przybyły z Lizbony i Porto, pierwsze z tych miast opuścił d. 10, drugie zaś d. 14 b. m. Przy odpłynieniu jego z Lizbony, nic tam jeszcze niewiedziano o zwycięztwie Napiera; lecz *Chronica* dziennik wychodzący w Porto doniósł już o tém zdarzeniu. — Marszałek Bourmont wylądował w Villa do Conde, i objął naywyższe dowództwo całey siły lądowey Don Miguela; sądzono nawet w Porto że i kapitan Elliot, znayduje się w towarzystwie marszałka. W Lizbonie zupełna panowała spokoyność, chociaż *Choleru* dosyć gwałtownie tam grassuje. — Biegała tamże pogłoska, że mieszkańcy prowincyi Alemtejo, przeszli na stronę konstytucyonistów. Elvas znayduje się w mocnym stanie obrony, i przyjaciele Don Miguela spodziewali się niewątpliwie, że woyska Don Pedra odpędzone zostaną; nic atoli pewnego niewiedziano jeszcze w Lizbonie o wypadkach na południu. — Słychać, że marszałek Bourmont ma 20,000

ludzi pod swemi rozkazami, iż że D. Pedro mianował admirała Napier, wicehrabią przylądka St. Vincent. Don Pedro miał wysłać zwego adjutanta do naczelnego wodza armii D. Mignela hrabiego Lorenzo, z pismem, w którem z uwagi na korzyści, jakie woyska jego odniosły, że prowincye Algarbia i Alemtejo uznały królowę Donę Maryą i że flotta D. Miguela wziętą została, wzywa go do położenia końca rozlewowi krwi i ugodzenia się w przyjacielskim sposobie; atoli hrabia nieprzyjął podobno tego pisma.»

Doszły tu (do Londynu,) następnjące wiadomości z Falmouth: »Przeszłego czwartku przypłynął tu okręt parowy *Flamer* z Portugalii, i przywiózł wiadomość, że admirał Napier wyporządził swą flottę i że ostatniey soboty wypłynął z zatoki Lagos, celem udadania się prosto do Lizbony. Bandera jego admiralska powiewała już na zdobytym okręcie linijowym *Don Joao*. Statek powyższy parowy napotkał u prsylądka St. Vincent fręgatę *Dona Marya*, który to okręt wcześniey już był odpłynął dla blokowania Tagu. Prawie cała Portugalia w kierunku południowym tey rzeki, ogłosiła się za królową Maryą, nawet większa część duchowieństwa, i wielka liczba woyskowych, pośli zatem oświadczeniem. — Gdy okręt parowy *Flames* płynął wzdłuż Portugalii, dowiedział się, że armija Don Pedra szybkim krokiem postąpiła ku Lizbonie, i że mieszkańcy massami za sprawą konstytucyjną powstają. Przedostatniey niedzieli, tenże statek napotkał niedaleko Villa do Conde okręt parowy *Jerzy IV*, który wiózł na swoim pokładzie marszałka Bourmont do Lizbony.»

Nowiny te zdaje się atoli bydź w znaczney części przesadzone i obszernieyszego wymagają potwierdzenia, tym bardziey, że dzienniki francuzkie z dnia 21 lipca zawierają następujące doniesienie: »Odebraliśmy tu przez Madryt wiadomość z Lizbony i Algarbii, że gubernator tey prowincyi hrabia Mollelos w d. 6 b. m. miał swoją główną kwaterę w *Carvas*, i doniósł rządowi, że jak tylko nadciągną mu posiłki, natychmiast rozpocznie zaczepne kroki przeciw nieprzyjacielowi. Tey chwili zaszła potyczka pomiędzy przedniemi strażami obu woysk, w którey woysko Don Miguela zabrało 18 jeńców; pomiędzy niemi znaydował się podpółkownik Mollo adjutant hrabiego Villaflor. — Wielu Francuzów z woysk Don Pedra, prześli na stronę Don Miguela. Półk jazdy i piechoty idą spiesznym marszem z Koimbry do armii Don Miguela, znaydującey się w Algarbii, a brygada piechoty z 2000 ludzi złożona, za któremi tysiące gieryllasów postępują, ciągnęła tamże przez prowincyą Alemtejo, zkąd w krótce stanowczych wiadomości oczekiwać należy.

ANGLIA

Londyn 23 Lipca.

Onegdy zebrali się znowu posłowie Austryi, Rossyi, Francyi i Pruss, tudzież nadzwyczayny pełnomocnik austryjacki na konferencyą z lordem Palmerstonem względem spraw niderlandzkich; znaydowali się tam również obadway pełnomocnicy niderlandzcy, poseł zaś belgiyski podał tego dnia notę do rzeczoney konferencyi.

W zeszłą sobotę, xiąże Esterhazy i baron Verstolk van Soilen, minister spraw zagranicznych króla hollenderskiego, mieli naradę z lordem Palmerstonem.

Znowu Cholera zjawiła się w Londynie; ale mniey niebepiecznie. *(G. P. S.)*

Rozmaitości.

Otto I. Król Grecki.

Gdy przed niedawnemi laty naród Helenów wszczął walkę przeciw sułtanowi nadzwyczanemi poświęceniami, zwrócił oczy wszystkich ludów ku sobie. Za pomocą trzech mocarstw, spalono tureckie i egipskie okręty, wypędzono z ziemi Helenów zwołaną azyatycką dzicz, i zniewolono Portę do uznania wolności Grecyi. A tak dokonane wielkie dzieło; dla uwieńczenia go potrzebowano tylko jedney rzeczy: *włożyć koronę na godną głowę*. Królewicz z starożytnego rodu Szyrów przyjął tą koronę, ofiarowaną mu przez trzy wielkie mocarstwa i przez naród Helenów, koronę w którey może nie jedna koląca cierń się znayduje. — Opuścił on drogą oyczyznę, wierny lud, czcigodne grono swey rodziny, opuścił wszystko co tak bliskiem jego sercu było, i zrzekł się pięknego bytu, spokoyney uśmiechającey się przyszłości; by stanąć na czele narodu, po długiey walce dopiero odzyskującego życie, by

stanąć w chwili, w którey burzliwe bałwany, kipiące fale, jeszcze uderzają o brzegi Grecyi.— Warto jest żeby czytelnicy bliżey poznali królewicza, poświęcającego się opiece i szczęściu nowey swey oyczyzny, Otto I. Król Grecyi, drugi syn Ludwika I. Króla Bawarskiego i Teressy, z domu xiężniczki Sasko-Hildburghausenskiey, urodził się d. 1 czerwca 1815. Już w pierwszych dniach dziecińswa okazały się pączki, które teraz w prześliczny kwiat się rozwinęły.— Pierwszym jego wychowawcą był Pan Oetll, teraźnieyszy dziekan katedralny. Ten usunął wszystko, coby rozwinięciu i wydoskonaleniu wrodzonych zdolności przeszkadzać mogło. W krótce królewicz przywykł do zatrudnień; dzienne godziny zmieniły umysłowe i cielesne ćwiczenia, a praca stała się jego roskoszą i potrzebą. Podniecany chęcią znajomości rzeczy, szybkie czynił postępy w szerokiem państwie umiejętności, a jego władze umysłowe rozwinęły się tak dalece, że nie mając zupełnie lat 18, przewyższa w wykształceniu tysiące młodzieży. Wszyscy nauczyciele tego xięcia wyrzekli, że nauczanie go zdawało się im bydź roskoszą; taki wyrok jest naychlubnieyszém swiadectwem, naywaźnieyszym dokumentem życia dorastajacego męża, xiążęcia którzy tym godniey purpurę królewską przywdziać może. — Od chwili, w którey przeznaczony był na tron grecki, zbierał on wszystko, co się tylko tyczyło tak dawnych jak tegoczesnych wypadków swey nowey oyczyzny. Czytał on, rozmawiał, żądał objaśnień, a tak obznajomił się z dziejami, ze stanem kraju i narodu, z niesnaskami i walką możnieyszych, z głośnemi ich żądaniami i z taynemi życzeniami i chęciami; zna on prawdziwe potrzeby Grecyi i środki zaradcze. — Wzbogacony wiadomościami, z jasnym wzrokiem, z czystą i stałą wolą, król Otto okazał się na niwach Helenów, by jednym duchem i stałą wolą w Grecyi nowe stworzenie uzasadnił, nieprzyjazne sobie żywioły pojednał, i z rozrzuconych rozwalin nową harmoniczną całość utworzył, godną tego, co tylko wzniosłego niegdyś ziemia i naród Helenów obficie zrodziły; Otto będzie kształcił wnuków swych przodków.

Jednak z tylokrotnemi umiejętnościami, tak wzniosłemi przymiotami rozumu, zdobiącemi pierwszego króla Grecyi, przynosi Helenom coś wyższego, bez czego wszystkie dary rozumu w wartości i treści stoją nisko, to jest *serce*, jednające mu serca wszystkich go znających. Istotnie w kleynotnym wieńcu wielkich przymiotów, jest to perła wysokiey wartości, a tym wyższey, gdy zdobi króla.

Zimny rozum otrzymuje tylko wtenczas prawdziwą wartość, jeżeli go święty płomień serca ogrzewa. Rozum wywyższa człowieka nad zwierzem, lecz serce zbliża go do bóstwa. Serdeczność jego wzroku, w którym leży świat uczuć, jest otwartą księgą wybornego umysłu, w której każdy czytać może, a dobry człowiek tak chętnie czyta. — Z przymileniem z każdym rozmawiał, wszystkich do siebie pociągał.— Król Otto przebywszy granicę Bawaryi nie mógł się uspokoić i przyjechawszy do Kufstein, kazał się odwieźć kilka mil napowrót do Bawaryi, wszedł na pagórek, i łzawem okiem, spoglądał na ukochaną oyczyznę. — Na tem mieyscu wybudowana będzie kaplica poświęcona tey piękney chwili, w którey Otto żegnał się z swoją oyczyzną. Ten pomnik będzie przemawiał do Bawarczyków jak kaplice w Ampfing i Menzing świadczą zwycięztwa ich przodków. Gdy oflarowaną koronę przyjął, oświadczył, że jedynem jego życzeniem jest, aby Opatrzność tak długo dozwoliła mu żyć aż wiele dobrego sprawi, i szczęście Grecyi ustali.

Będzie on świecił jak nowa gwiazda nad Grecyą. Helenowie okażą się godnemi wstąpienia w szereg samodzielnych narodów, godnymi owey szczytney przeszłości, która Milcyadesa, Temislokłesa i Epaminondasa, Lykurga i Solona, Demostenesa, Arystotelesa, Sokratesa, Platona i tyle innych gwiazd pierwszey wielkości zrodziła i Grecyą daleko nad światowładnych Rzymian wyniosła.

Doniesienia.

W dniu 5 Sierpnia 1833 r. o godzinie 9 ranney z mocy upoważnienia wysokiego Trybunału I Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu dnia 25 czerwca r. b. Nro 2927 wyszłego, w Rynku Głównym Miasta Krakowa w kamienicy pod liczbą 17 rozpocznie się licytacya po P. Macieju Stummer handlu upadłym w obec kuratorów podpisanych, jako to: wód mineralnych, win, porteru, piwa regensburskiego, oliwy, i śledzi, w całych i rozpoczętych beczkach, musztardy w baryłeczkach, sera szwajcarskiego, i Krejterkes. — Chęć zatem licytować mających na czas i mieysce oznaczone podpisani zapraszają.

Kraków dnia 29 Lipca 1833 roku.

Jan Bakowski adwokat.
Józef Riedel.
Kuratorowie.